

W KOCIOŁKU ...



Objawienia w Gietrzwałdzie

Będziemy systematycznie przybliżać wydarzenia jakie miały miejsce w Gietrzwałdzie, gdzie Maryja przekazała swoje orędzie. Warto więcej wiedzieć o naszej patronce i o miejscu, które Ona wybrała sobie by do nas przyjść jako Matka i Orędowniczka.

160 odwiedzin * * *

Kult maryjny był żywy w Gietrzwałdzie długo przed objawieniami. Inaczej niż w Lourdes czy w Fatimie, które stały się miejscami kultu dzięki ukazywaniu się Maryi. Parafia w Gietrzwałdzie powstała w 1352 roku. Od XVI w. sławny stał się obraz maryjny w typie Hodegetrii nieznanego malarza znajdujący się w kościele. Przed wizerunkiem wypraszano wiele łask, o czym świadczyły liczne wota. Modlili się przed nim pielgrzymi ze „świętej” Warmii i spoza jej granic.

Objawienia miały miejsce w 1877 r., od 27 czerwca do 16 września. Maryja ukazywała się 12-letniej Justynie Szafryńskiej i starszej o rok Barbarze Samulowskiej. Justyna, która przygotowywała się właśnie do Pierwszej Komunii Świętej, wieczorem 27 czerwca zobaczyła na klonie obok kościoła światło, a w nim ubraną na biało Madonnę z długimi włosami opadającymi na ramiona, siedzącą na tronie. Od 30 czerwca objawienia miała również Barbara. Maryja zjawiała się podczas modlitwy różańcowej. Prawie codziennie od 27 czerwca do 16 września, a od 24 lipca 3 razy dziennie. **W sumie 160 razy!!!**

Specyficzną cechą objawień w Gietrzwałdzie jest to, że wszystkie słowa Maryi przekazane przez dziewczynki są odpowiedziami na ich pytania. Maryja nie mówiła niczego sama od siebie, lecz zapytana odpowiada. Odpowiedzi były krótkie, jedno lub dwuzdaniowe. Czasem odpowiada tylko milczeniem.

(Opr. AS)

- z Maryją - W WARSZTACIE CIEŚLI; Parafia pw. Matki Bożej Gietrzwałdzkiej

Kociołek Szlachecki 12a, 12-200 Pisz

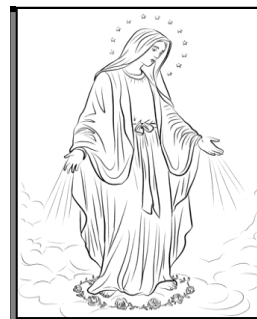
Msze św. w niedzielę: Kociołek (kościół parafialny) godz. 10:00; Karwik (kaplica) godz. 8:00;

Rostki (kaplica) godz. 12:00. W dni powszednie godz. 17:00 w czasie kolędy godz. 8:30.

Ksiądz Proboszcz: ks. Tomasz Masłowski, numer telefonu: 514 705 134

ADRES e-mail: kociolek.parafia@gmail.com;

NUMER KONTA BANKOWEGO: 56 9364 0000 2002 0003 4858 0001



- z Maryją -

W WARSZTACIE CIEŚLI

Biuletyn Informacyjny Parafii pw. Matki Bożej Gietrzwałdzkiej
w Kociołku Szlacheckim

ROK I

LIPIEC 2022

NR 4

Rola świętych w życiu chrześcijan

- - - - - ŚWIĘTOŚĆ - - - - -

Kim zatem są święci i błogosławieni? Każdy święty za życia był prawdziwym człowiekiem, jak my wszyscy miał swoje zalety i wady, choć tych ostatnich było niewiele. Zdarzało się, że święci gniewali się na ludzi, pogderywali na Pana Boga, byli rozdrażnieni i niecierpliwi, popełniali błędy i żalowali ich. Mimo, iż błędzili, zawzięcie podążali ku niebu. Zdobywali **ŚWIĘTOŚĆ**, bo pragnęli zostać świętymi. Można powiedzieć, że cechą wspólną wszystkich świętych jest dosłowność w dążeniu do doskonałości chrześcijańskiej. A tę doskonałość realizowali oni w różny sposób: od cichej i pokornej modlitwy w kontemplacyjnym zakonie, poprzez szeroko pojętą służbę względem bliźnich, aż po męczeńską śmierć. Ale nie należy zapomnieć o tym, że **ŚWIĘTOŚĆ** nie jest dziełem człowieka, lecz darem Boga: *"Każde dobro, jakie otrzymujemy i wszelki dar doskonały zstępuje z góry, od Ojca światła"* - zapisał św. Jakub. Bóg jest dawcą wszelkich dóbr. Jaka zatem przypada nam rola w "świętych obcowaniu"? Czy nie lepiej by było, gdyby Bóg obdarzył nas świętością od chwili naszego poczęcia? Dzieje się tak dlatego, gdyż Bóg nie chce zbawić człowieka bez jego z Nim współpracy. Dlatego obdarzył nas wolną wolą i oczekuje, że **ŚWIĘTOŚĆ** oberzemy dobrowolnie za cel swojego życia i nie będziemy przeszkadzać mu w naszym uświęceniu. Życie we wspólnotie świętych rozpoczyna się w naszych rodzinach, parafiach, szkołach, zakładach pracy, wśród przyjaciół i znajomych. Polega ono na niesieniu wzajemnej pomocy w stawianiu się świętymi.

Ale w stawianiu się świętymi pomagają nam także święci i błogosławieni, ci, którzy radują się oglądaniem Boga w niebie. Wstawiają się za nami, prosząc o łaskę wy-

trwania. Są także wspaniałymi orędownikami w sprawach trudnych, a zwłaszcza w prośbach za osobami chorymi. Ich orędownictwo przed Bogiem jest doskonałe, gdyż osiągnąwszy wieczne zbawienie wyśpiewują Bogu w niebie doskonałą chwałę i uwielbienie. Kościół zachęca do korzystania z pomocy świętych i błogostawionych, poprzez modlitwy do konkretnych osób oraz odmawianie litanii do Wszystkich Świętych. Korzystajmy i my z pomocy świętych, bo jest ona naprawdę skuteczna. (W. Badach)

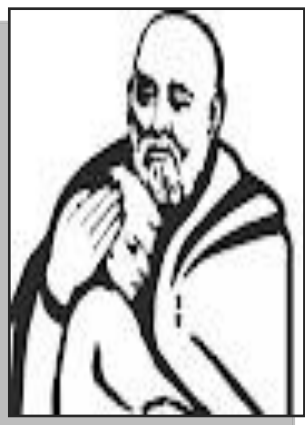
Nasi ŚWIĘCI Z WITRAŻY ***

Rozpoczynamy cykl artykułów poświęcony świętym z witraży, które znajdują się w naszym kościele. **Chcemy przybliżyć sylwetki tych świętych, których wizerunki zdobią okna naszego kościoła, by mogła powstać w ten sposób PARAFIALNA LITANIA DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.**

Pierwszym świętym, którego chcemy „zaprezentować” w naszym cyklu jest **św. Brat Albert Chmielowski**.

Trudno na pierwszy rzut oka zauważyć w naszym kościele witraż z postacią świętego Brata. Trzeba pofatygować się bliżej ołtarza głównego i wtedy zobaczymy go po lewej stronie za amboną.

Fundatorem witraża jest Pani Helena Rogińska.



Święty Brat Albert Chmielowski - Adam Bernard

Hilary Chmielowski - urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomi koło Krakowa. Był najstarszym z czwórki dzieci Wojciecha i Józefy.

Jako osiemnastoletni student Szkoły Rolniczo-Leśnej w Puławach brał udział w powstaniu styczniowym. W przegranej bitwie pod Melchovem został ranny, w wyniku czego amputowano mu nogę. Po wydostaniu się z niewoli, wyjechał do Francji.

W 1864 r. rozpoczął studia malarskie w Paryżu. Po amnestii w 1865 r. przyjechał do Warszawy, gdzie również studiował malarstwo, które później kontynuował w Gandawie i w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium (1869-1874).

Po powrocie do kraju w 1874 r. tworzył dzieła, w których coraz częściej pojawiała się tematyka religijna. Malarstwo Chmielowskiego charakteryzowało się prostotą środków, naturalnością i nastrojowością. Oprócz tematyki religijnej malował również realistyczne obrazy. W latach 80-tych powstał jego słynny obraz "Ecce Homo".

Adam Chmielowski wstąpił do zakonu jezuitów, jednak po pół roku opuścił nowicjat i wyjechał na Podole do swojego brata Stanisława. Tam związał się z tercjarzami św. Franciszka i prowadził pracę apostołską wśród ludności wiejskiej. W 1884 r. wrócił do Krakowa, gdzie poświęcił się służbie bezdomnym i opuszczonym.

W 1887 r. za zgodą Albina kard. Dunajewskiego przywdział habit, a rok później złożył śluby zakonne, przyjmując imię Albert i dając początek nowej rodzinie zakonnej. Założył zgromadzenia: Braci Albertynów (1888 r.) i Sióstr Albertynek (1891 r.), które oparte zostały na regule św. Franciszka z Asyżu.

Brat Albert zajmował się biednymi i bezdomnymi. Ogrzewalnie miejskie dla bezdomnych przemieniał w przytuliska. Nie dysponując środkami materialnymi kwestował na utrzymanie ubogich. Oddając się z biegiem czasu coraz pełniej postudze ubogim rezygnował stopniowo z malowania obrazów. Służbę na rzecz bezdomnych i nędzarzy uważał za formę kultu Męki Pańskiej.

Zakładał domy dla sierot, kalek, starców i nieuleczalnie chorych. Pomagał bezrobotnym organizując dla nich pracę. Słynne są słowa Brata Alberta, że *"trzeba każdemu dać jeść, bezdomnemu miejsce, a nagiemu odzież, bez dachu i kawałka chleba może on już tylko kraść albo żebrać dla utrzymania życia"*.

Schorowany brat Albert, "brat opuchlaków" jak go nazywano, zmarł 25 grudnia 1916 r. w Krakowie. W 1938 r. prezydent Polski Ignacy Mościcki nadał mu pośmiertnie Wielką Wstęgę Orderu Polonia Restituta za wybitne zasługi w działalności niepodległościowej i na polu pracy społecznej.

Wyniesienia Brata Alberta do chwały ołtarzy, zarówno beatyfikacji (1983 r. w Krakowie), jak i kanonizacji (12 listopada 1989 r. w Rzymie) dokonał Ojciec Święty Jan Paweł II. Relikwie Świętego znajdują się w Sanktuarium Świętego Brata Alberta Ecce Homo w Krakowie.

Liturgiczne wspomnienie Świętego Brata Alberta kościół obchodzi 17 czerwca. **Św. Brat Albert Chmielowski jest patronem pracowników pomocy społecznej, opiekunem biednych, ubogich i bezdomnych.** (Opr. AS)

„Powinno się być dobrym jak chleb; powinno się być jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny.” (Św. Brat Albert)